Nr. 113. CZWARTEK 20. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 8. Maja b. r. mianować najłaskawiej radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Józefa Piątkowskiego, wice-prezydentem sądu krajowego we Lwowie.

Glaser w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 8. Maja b. r. mianować najłaskawiej prokuratora państwa w Tarnopolu, Franciszka Zdańskiego, i radcę sądu krajowego we Lwowie, Marcelego Czaykowskiego, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Glaser w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14. Maja b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Tarnowie, Janowi Łuckiemu de Wadniuk, z powodu przeniesiena go na własne żądanie w stan stałego spoczynku, w uznaniu długoletniej, wiernej i pożytecznej służby tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Glaser w. r.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 6. maja r. b. nadać najłaskawiej woźnemu sądu powiatowego w Mielcu, Wojciechowi Kradynie w uznaniu wieloletniej, gorliwej i wiernej służby, srebrny krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. maja.

Wczorajsza rozprawa sejmowa nad projektem ustawy propinacyjnej może obudzić fałszywe domysły u osób, które zdala patrzą na tok spraw sejmowych. Odroczenie sprawy propinacyjnej w chwili, gdy Sejm zasypany ważnemi przedmiotami musi odbywać nocne posiedzenia, gdy wszelkie wskazówki przemawiają za tem, że sesya potrwa już tylko kilka dni, gdy wreszcie komisye nie mogą obradować z powodu nocnych posiedzeń — ma wszelkie znamiona parlamentarnego pogrzebania sprawy. Takie przypuszczenie byłoby nieuzasadnionem mimo wszelkich pozorów za niem przemawiających. Sprawa propinacyjna nie została pogrzebaną i jest wszelka nadzieja, że na tegorocznej sesyi doczeka się stanowczego załatwienia. Zasady wskazane w odraczającym wniosku p. Krzeczunowicza, który Sejm przyjął bez rozprawy znakomitą większością głosów, nie będą wymagać od komisyi wielkiego natężenia, bo sam wnioskodawca ujął je już przed tygodniem w formę projektu ustawy. Projekt ten wydrukowany i rozdany przez wnioskodawcę wszystkim posłom, zapewne przyjęty zostanie przez komisyą. Chociażby nawet komisya propinacyjna zechciała zmienić projekt p. Krzeczunowicza w niektórych postanowieniach, to zawsze uporać się może z całą czynnością w bardzo krótkim czasie i w przyszłym tygodniu będzie mogła stanąć przed Izbą ze sprawozdaniem.

Z powodu świąt bardzo mało otrzymaliśmy dzienników zagranicznych, te zaś, które nas doszły, ciągle jeszcze przepełnione są sprawami zjazdu monarchów w Berlinie i zapewnieniami pokojowemi. Jak przedtem wszystkie niemal dzienniki niemieckie, nie wyjmując nawet takich, które słusznie czy niesłusznie uchodzą za inspirowane, prześcigały się nawzajem w rozszerzaniu pogłosek niepokojących, w jaskrawem malowaniu groźnej sytuacyi i stawianiu horoskopów wojennych — tak znowu obecnie wszystkie z niesłychaną gorliwością i aż do zbytku zapewniają o bezpieczeństwie pokojowem. Jak przedtem lekkomyślność tak teraz przesada w odwrotnym kierunku posuwa się w niektórych dziennikach aż do niesmaku. Postępowanie takie przypomina walkę Don Kiszota z wiatrakami. Straszyć, aby mieć kogo uspakajać, wywoływać widma krwawe, aby je potem zażegnywać z całą wymową dziennikarskiej egzorcystyki, zmyślać, aby potem odwoływać — jest to rola, którą wybornie odgrywać umie niekiedy humbug dziennikarski, która jednak nie bardzo przystoi w sprawach tak wielkiej wagi, jak kwestya pokoju lub wojny. Dla tego też trudno obie te sprzeczności złożyć wyłącznie na karb samej płochości lub niezręczności dziennikarskiej — ale odnieść trzeba może całą tę komedyą do przyczyn trochę głębszych, i uważać poniekąd cały fałszywy alarm za rodzaj politycznego rekonesansu, w którym jednak lekka kawalerya dziennikarska za daleko się posunęła i z którego teraz trochę za gwałtownie ucieka...

Telegramy zapowiedziały szumnie nową proklamacyą księcia Hieronima Napoleona, który, jak wiadomo, coraz dalej odsuwa się od partyi bonapartystowskiej i zaczyna prowadzić politykę na własną rękę. W proklamacyi zapowiedzianej, której, pisząc te słowa, nie mamy jeszcze pod ręką, wystąpić ma ks. Napoleon w duchu stanowczo-republikańskim a nawet wprost anti-bonapartystycznym. Pospiech, z jakim telegraf po całej Europie rozniósł zapowiedź tego manifestu, wydaje nam się zbytecznym ze względu na bardzo skromne znaczenie, jakie mieć może podobny krok księcia Napoleona. Członek ten byłej cesarskiej rodziny francuzkiej nigdy nie odgrywał ważnej roli, i nie posiada żadnych osobistych warunków do zajęcia wyższego i wybitniejszego stanowiska. Za cesarstwa przezwany „czerwonym księciem", nabawiał ciągle kłopotu Napoleona III., i wygłaszał mówki, które dla tego tylko wywoływały wrażenie, że pochodziły z ust członka rządzącej rodziny. Już i wtedy jednak nie traktowano poważnie nieforitunnego księcia, który pod niejednym względem stał się komicznym typem człowieka, goniącego za effektem i popularnością. Po upadku dynastyi Napoleońskiej „czerwony książę" wyławał się pierwszy z pod solidarności, jaka wiązała i wiąże zawsze stronnictwo bonapartystyczne, i zaczął na własną rękę kokietować z republiką, co mu zjednało dowcipny przydomek *Napoléon-Egalité* Dziś książę Napoleon zerwał już, jak widać, stanowczo z bonapartystami, którzy pod wodzą cesarzowej Eugenii i Rouhera stanowią zorganizowane, nadzwyczaj zręczne i karne stronnictwo. Sprzeniewierzywszy się tradycyi bonapartystycznej, straciwszy tem samem cząstkę uroku, która nań spływała z imienia, które nosi, i z dynastyi, do której należał, książę Napoleon do reszty pozbył się znaczenia i wpływu, skazał się na nicość polityczną. W obozie republikańskim nie chcą go, obóz republikancki wyparł się go stanowczo. Tam wzbudza nieufność lub uśmiech szyderczy, tu lekceważenie i antypatyę, jaką zawsze i wszędzie wywołuje apostazya. Przykładem swym nie pociągnął za sobą nikogo z obozu bonapartystów — został sam jeden i zapewne zostanie, a zamiast uszczerbku wyrządził tylko przysługę zwolennikom cesarstwa, raz dla tego, że wykluczony z stronnictwa kompromitował go nadal nie może, powtóre, że dał sposobność bonapartystom do okazania tej niewzruszonej jedności i karności, która jest i chlubą i nadzieją tej partyi. Dokąd zawiedzie jeszcze księcia Napoleona jego ambicya i chęć popularności, trudno przewidzieć — to jednak pewna, że dotąd ani bonapartyści nie smucą się jego utratą, ani republikanie nie cieszą się jego nabytkiem.

Sejm Krajowy.

(*XXI. posiedzenie z dnia 19. Maja 1876*)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano. Ze strony rządu: JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański.

J. Ex. p. Namiestnik zasiadł na krześle poselskiem.

Marszałek oznajmia, że protokół poprzedniego posiedzenia złożony został w kancelaryi sejmowej do przejrzenia.

Wpłynęły następujące petycye: Gmina Podkamień o subwencyę w kwocie 2000 zł. na wybudowanie szkoły; Wydział powiatowy w Rudkach prosi w trzech

---

OPRYSZEK

Opowieść zdarzeń prawdziwych.

IV.

Policya wiejska widząc, że przeciw wodzie płynąć nie podobna, poprzestawała na skromnych datkach, ofiarowanych jej wspaniałomyślnie przez złoczyńcę i siedziała spokojnie, sama go nawet uprzedzając o niebezpieczeństwie. Dziwne to zaprawdę zjawisko! Wobec władzy, i to w kraju wcale z wojska nieogołoconym, bo w Latyczowie, Lityniu i Barze konsystowała piechota, a nadto w dwóch pierwszych stale przebywały kompanie weteranów, w kraju zamieszkałym przez szlachtę w broń zaopatrzoną — jeden człowiek wypowiada walkę społeczeństwu, popierając swoje zbrodnicze zasady czynami karygodnemi; lud mu się kłania i hołdy oddaje, a Dobrowolska, prosta karczmarka, żona przechrzty, jest przedmiotem owacyi! Kmieć ją wszędzie przyjmuje z uszanowaniem, wódkę u niej spija i za nią sowicie płaci, a jak mu ukradną dobytek, spieszy z pokorą do kochanki opryszka, składa jej daninę z przędzy i grosza, i za pośrednictwem wszechpotężnej niewiasty stara się o odzyskanie utraconej chudoby. A często się to pokornym udawać musiało, bo natłok w Chodackiej karczmie był wielki, każdy więc kto ominął tę instancyę i do władz policyjnych się udał, drżał o swoję przyszłość, bo mógł być na nowo zrabowany, obity a czasem nawet i żywcem spalony!

Nic więc dziwnego, że kmieć nie widząc z niską opieki, nie licząc na własne siły, przymuszony tolerować złe, jako konieczność nieuniknioną, w końcu obywał się z niem, a jeszcze idąc dalej, zaczął nań patrzeć pobłażliwie, przyklaskiwać sprytowi złodziejów, i zazdrościć im tej chwilowej swobody.

Karmeluk umiał z tego korzystać; a widząc że wielu ludzi garnie się pod jego dowództwo, wybrał z gromady złoczyńców kilku odważniejszych, mianowicie Ilka Skotniczuka, Bazylego Dobrowolskiego i Iwana Litwinczuka, i resztę oddał pod ich komendę. Plan wypraw układał sam, ale w nich nie uczestniczył, dla większej wszakże powagi, dowódcom użyczył swego nazwiska, zdarzało się więc często, że jednocześnie z trzech oddalonych od siebie punktów, policya odbierała doniesienie o napadzie Karmeluka, który jednak w ciągu roku ledwie kilka razy wychylił się z ukrycia... Kochance przynosił zwykle pieniądze i stroje; biedna pani Dobrowolska utyskiwała, że nie może publicznie w nich występować, a choć silna wpływem wywieranym na opryszku, chodziła w starym wytartym żupanie, a często nawet bez trzewików...

Raz jednak wpływ ten zaczął słabnąć wskutek niespodziewanej okoliczności. Było to już w późnej jesieni 1826 r., pomocnicy opryszka wyruszyli w pole na zarobek, w karczmie Chodackiej została sama jejmość i Karmeluk odgrywającym przy niej rolę pachołka. Wieczór się zbliżał, wiatr dął gwałtowny, niebo szare, smutne, rozpięte nad okolicą lesistą, w ponure barwy ją ubierało; karczmarka milcząca uwijała się koło pieca, a improwizowany stróż siedział zamyślony w kącie pierwszej izby, gdy w tem zapukano do drzwi. Karmeluk wstał i otworzył je, w progu pokazał się młody chłopak, niewielkiego wzrostu, krępy, pleczysty, z jasnym podgolonym włosem, spadającym na wyniosłe czoło, z jasnem błękitnem okiem, w którem malował się smutek i zmęczenie, odzież jego kmieca uboga i połatana, w ręku kij dowodził, że pieszo podróż odbywał.

— Niech będzie pochwalony — rzekł wchodząc podróżny — a karczmarka pani Dobrowolska jest?

— Na wieki wieków — zamruczał pod nosem Karmeluk — a gdzieżby się podzieć miała?

W tej chwili pokazała się gospodyni, po kilku słówkach domyśliła się, o co rzecz idzie, więc go wyprosiła do alkierza, Karmeluk uderzony wyrazem twarzy przybysza, nadsłuchiwał podedrzwiami.

— Ileż mi dacie, jeżeli wasze woły się znajdą? A trzeba dużo dać, bo to już dwa tygodnie jak przepadły, daleko szukać — mówiła kobieta.

— Ej, ta dużo dać nie mogę, bo nie mam, ojca wysłali na Syberyę, mówią że wrócił, ale się dopytać do niego nie można — odpowiedział jej chłopak.

— A ktoś ty taki?

— Iwan, syn Karmeluka — wyszeptał nieśmiało.

W tej chwili otwarły się drzwi do alkierza, i stanął w nich watażka blady, drżący i z rozrzewnieniem jął się przypatrywać synowi.

— Ojciec! — zawołał nagle chłopak i rzucili się sobie w objęcia.

Nastąpiła scena rzewna, drobnostkowe dopytywania się o żonę i resztę rodzeństwa. Opryszek płakał, śmiał się, patrzał w oczy synowi, i woły mu wrócić kazał natychmiast i podarunkami chciał obsypać, ale Iwan się od nich wymówił, tak przynajmniej później badanie wykazało. Sędziowie chcieli wiedzieć tylko, czy syn nie był współuczestnikiem zbrodni ojcowskich, ale nigdy nie pociągano go do odpowiedzialności za to, że nie wydał ojca.

Karmeluk całą noc przebaraszkował z młodym Iwanem, nad rankiem z płaczem go pożegnał i na drogę rzucił pamiętne słowa:

— Ej, nie idź, nie idź w moje ślady!...

Jednak potem w ciągu dni kilku następnych, był bardzo smutny, odtrącał pieszczoty zrozpaczonej kochanki, i rwał się do Hołowczyniec, do żony. Na szczęście Dobrowolskiej, przybyli w tym czasie pomocnicy z wyprawy, rozpoczęły się hulanki, Karmeluk przy kieliszku zapomniał o rodzinie..

Banda złoczyńców prowadziła na wielką skalę handel kradzionemi rzeczami, o kupców nie było trudno, arendarze po karczmach traktowych wszystko chętnie nabywali, a tanio się im dostawało wszystko. Tak n. p. wiemy z aktów urzędowych, że za futro lisie, dobre wcale i suknem albo materyą pokryte, płacono zwykle trzy złote, za woła dawał nabywca 10 zł., za konia dwa ruble, a jak sporo tego przeszło przez ręce Karmeluka i jego bandy, dość powiedzieć. że w ciągu niespełna pół roku, w okolicy przez opryszków umiłowanej, skradli oni przeszło 2000 wołów i 1400 koni, że już nie wspomnimy o zrabowanych sprzę-

petycyach: 1) o oddzielenie dodatków gminnych od podatków państwowych i zarządzenie, aby takowych nie składano w urzędzie podatkowym; 2) o subwencyę 4000 zł. na wykończenie budowy drogi powiatowej z Komarna do Gródka; 3) o zaprowadzenie ksiąg stanu cywilnego dla ludności izraelickiej; Lichtblau i Süssmann mydlarze w Tarnowie o zniżenie cen soli do wyrobu mydła i podwyższenie poboru z 200 na 300 centnarów; Gmina Budymin o zapomogę dla pogorzelców; Wydział powiatowy w Złoczowie o przyspieszenie budowy dróg krajowych ze Zborowa do Załoziec i z Krasnego do Buska; Gmina Denisów przeciw przyłączeniu jej do sądu w Kozowie i do starostwa w Brzeżanach; Gminy Demidów, Mołotów i Bukowina o przyłączenie do starostwa i sądu w Żydaczowie; Miłośnicy sceny polskiej we Lwowie o udzielenie jednorazowego datku na przeistoczenie i odnowienie sali teatralnej.

Z tych petycyi przekazała Izba:

Komisyi budżetowej: petycyę gminy Budymin na wniosek p. Józefa Jasińskiego i petycyę miłośników sceny polskiej na wniosek p. Hausnera;

komisyi administracyjnej: petycyę Wydziału powiatowego w Rudkach w sprawie ksiąg stanu cywilnego ludności izraelickiej na wniosek p. Józefa Jasińskiego i petycyę mydlarzy Tarnowskich Lichtblaua i Süssmanna na wniosek posła p. Męcińskiego;

komisyi terytoryalnej: petycyę gminy Denisów, tudzież petycyę gminy Demidów. Mołotów i Bukowina na wniosek p. Józefa Jasińskiego.

P. dr. Majer wnosi w imieniu komisyi edukacyjnej, ażeby petycya gminy Nowy Targ o subwencyę na rozszerzenie budynku szkolnego przekazaną została komisyi budżetowej. (Przyjęto.)

P. Podlewski wnosi w imieniu komisyi petycyjnej, ażeby petycya Wydziału powiatowego w Kolbuszowej z remonstracyą przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w sprawie drogowej odesłaną została do komisyi drogowej. (Przyjęto.)

Następuje dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy polowej:

P. Józef Jasiński prosi Izby, ażeby zapobiegła tak powolnemu tokowi obrad i prowadziła rozprawę tylko nad paragrafami, do których zaraz zapowiedziane zostaną poprawki.

Sprawozdawca p. Józef Badeni oświadcza, że wczoraj dlatego sprzeciwiał się głosowaniu *en bloc*, gdyż druk został późno posłom wydany i z tego powodu projekt nie mógł być przez każdego wystudyowany. Dziś ustał ten powód, więc nie sprzeciwia się wnioskowi p. Jasińskiego Józefa.

Izba przyjęła wniosek p. Jasińskiego J., a Marszałek wezwał posłów, ażeby zapowiadali poprawki. Zapowiedziano tyle poprawek, że korzyści uchwalonego wniosku p. Jasińskiego J. stały się illuzorycznemi.

W czasie zgłaszania poprawek poseł Krzeczunowicz prosi Marszałka, ażeby kazał dostarczyć papieru na poprawki (*wielka wesołość.*)

Pięciogodzinne rozprawy nie wyczerpały całego przedmiotu, gdyż Izba dotarła tylko do §. 46, a pozostała prawie $1/3$ część projektu. I dziś także ograniczyć się musimy tylko do podania wybitniejszych chwil rozprawy i ważniejszych poprawek, bo inne drobnostkowe wnioski mogłyby znużyć czytelnika.

Na wniosek p. Skrzyńskiego opuszczono §. 22. który tak opiewa:

Kto stanie się przyczyną przestępstwa przez to, że wyda polecenie nie dość dokładne lub wyda takowe osobie niezdolnej do należytego jego wypełnienia — niemniej kto wysyłając bydło na pastwisko nieobznajomi pasterza z granicami tego pastwiska, ulegnie grzywnie do 5 zł. bez względu na to, czy dopuszczający się przestępstwa został lub nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Grzywna ta nie powinna jednak nigdy być wyższą od kary postanowionej za same przestępstwo.

Najwięcej ożywioną rozprawę wywołała poprawka p. Skrzyńskiego do §. 30. Paragraf ten stanowi, że koszta utrzymania straży polowej przez gminy ustanowionej rozkładane będą na posiadaczy w stosunku posiadanej przestrzeni. P. Skrzyński żądał w swojej poprawce, ażeby koszta te rozkładane były przez posiadaczy gruntów w stosunku do opłacanego przez nich podatku gruntowego. Niesłusznie bowiem nakładałby §. 30. projektu komisyi większy ciężar na posiadacza rozległego ugoru, niż na posiadacza małej, ale urodzajnej przestrzeni. Za tym wnioskiem gorąco ujął się p. Krzeczunowicz, a przeciw niemu wystąpił p. Abrahamowicz. P. ks. Zakliński uznaje, że poprawka p. Skrzyńskiego jest już o wiele bliższą słuszności, niż wniosek komisyi, ale paragraf będzie dopiero wtedy sprawiedliwym, jeżeli ciężar kosztów rozłożony zostanie na posiadaczy gruntów w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich. Rozprawa trwała dość długo, a oprócz autorów poprawek brali w niej udział jeszcze pp. Głogowski i Szaszkiewicz.

P. Laskorz mówi dość niezrozumiale i kończy słowy: Teraz panowie bierzecie za podstawę podatki. Będę widział, co zrobicie z temi podatkami w ustawie drogowej (*wesołość.*)

P. Krzeczunowicz zwraca się przeciw Laskorzowi, który mniema że celem poprawek p. Skrzyńskiego jest obrona interesu większych posiadłości. Tu chodzi tylko o straż polową na gruntach gminnych, więc wielka posiadłość nie jest interesowaną. Mowca mniema, że najlepiej byłoby, gdyby te koszta należały do zwyczajnych wydatków administracyjnych gminy. Gmina powinnaby wstawiać je w budżet i pokrywać tak jak inne wydatki. Mowca nie może na prędce postawić poprawki w tym duchu więc wnosi, ażeby § 30 odesłany został napowrót do komissyi z wszystkiemi poprawkami.

Sprawozdawca p. Badeni Józef bronił wytrwale projektu komisyjnego. Straż polowa zarówno strzedz będzie ugorów jak i przestrzeni urodzajnych, więc niema podstawy do rozkładania kosztów w stosunku do opłacanych podatków gruntowych. Wniosek p. ks. Zaklińskiego najmniej odpowiada stosunkom, bo jak można w ustawie ochraniającej własność polową nakładać ciężary na osoby nie posiadające takiej własności. A do tego dąży poprawka p. ks. Zaklińskiego, bo pociąga ona do współudziału w kosztach takie osoby nie opłacające podatku gruntowego, lecz zarobkowy lub inny.

Przy głosowaniu Izba uchwaliła § 30 z poprawką p. Skrzyńskiego.

Ważniejszym epizodem posiedzenia był także wniosek p. ks. Krasickiego. Jak donosiliśmy w wczorajszem sprawozdaniu p. ks. Krasicki wniósł do § 7 poprawkę mającą na celu ograniczenie władzy starostw w zakazach pasania bydła nocną porą. Poprawka ta upadła. P. ks. Krasicki opierając się na § 42 regulaminu zażądał wznowienia rozprawy nad § 7 i odesłania jego poprawki do komissyi kultury krajowej. Wniosek p. ks. Krasickiego poparło 35 posłów więc dostał się pod obrady. Ponieważ takie wnioski pojawiały się bardzo rzadko w Sejmie a może nawet nie było przykładu wznowienia rozprawy nad przedmiotem już uchwalonym, przeto wywiązała się rozprawa nad formalnem traktowaniem. Izba nie przychyliła się do wniosku p. ks. Krasickiego, i § 7. pozostanie w brzmieniu uchwalonem na wtorkowem posiedzeniu.

P. Gniewosz żądał opuszczenia w § 43 kilku słów, ażeby właściciel i przełożony obszaru dworskiego co do przestępstw polowych nie podlegał wyjątkowej jurysdykcyi starostwa lecz zwyczajnej jurysdykcyi zwierzchności gminnej. Mowca objaśnia znaczenie tego wyjątku przykładem, w sposób humorystyczny przedstawionym. Dajmy na to, że do pewnego właściciela większej posiadłości przybyli w odwiedziny jaśnie wielmożni i jaśnie oświeceni goście albo nawet excellencye. Gości tych oprowadza po łące przełożony obszaru dworskiego, który jest zarazem leśniczym. Jeżeli tam popełnioną zostanie szkoda polowa „jaśniewielmożni i jaśnie oświeceni przestępcy“ podlegają juryzdykcyi wójta a przełożony obszaru dworskiego zaskarżony być musi w starostwie. Gdzież tu jest równość wobec prawa? Mowca jest sam właścicielem obszaru dworskiego i właśnie dlatego sprzeciwia się tej wyjątkowej juryzdykcyi, ażeby nie być tak odosobnionym od gminy.

Pp. Abrahamowicz i Badeni Józef odpowiadają p. Gniewoszowi, że komissya nie miała na myśli ustanowienia przywilejów. Skoro ustawodawstwo nasze popełniło ten błąd, że obok gmin utworzyło obszary dworskie, trzeba koniecznie liczyć się z tą instytucyą. Trudno stanowić, że przełożony obszaru dworskiego, który jest także funkcyonaryuszem autonomicznym, ma podlegać władzy równorzędnej.

P. Gniewosz odpiera, że przełożony obszaru dworskiego nie wykonuje władzy karnej, więc nie jest równorzędnym funkcyonaryuszem obok naczelnika gminy.

Izba nie przyjęła wniosku p. Gniewosza.

Przy końcu posiedzenia odczytano dwa wnioski.

P. dr. Kamiński wnosi, ażeby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zająć się podniesioną w r. 1869 sprawą uregulowania stosunków pomiędzy narodowością polską i ruską w Galicyi i Wydział krajowy ma przedłożyć na najbliższej sessyi sejmowej projekt ustawy a ewentualnie rezolucyę do rządu w duchu sprawiedliwego załatwienia tej sprawy.

Jako dostatecznie poparty wniosek ten traktowany będzie według regulaminu.

P. Gniewosz ułożył w swoim wniosku projekt noweli, która zmienia § 3, 6, 12 i 18 ustawy drogowej w myśl wniosku, który tenże poseł przeparł w rozprawie nad projektem ustawy drogowej. P. Gniewosz prosi, ażeby Izba odesłała ten projekt bez drukowania do komissyi drogowej z wezwaniem, by zdała Izbie sprawę do czterech dni. Izba zgadza się na ten wniosek.

P. Krzeczunowicz jako przewodniczący komissyi drogowej oświadcza, że ona nie będzie mogła uczynić zadość temu żądaniu Izby. Mowca prosi, ażeby go uwolniono od udziału w tej komissyi, bo nie chce brać na siebie żadnej odpowiedzialności za sprawę z góry skazaną na niewykonanie.

P. ks. Pawlików zastrzega się, ażeby Izba przed samym zamknięciem posiedzenia zajmowała się takiemi sprawami a ewentualnie przystępowała do wyboru członka komissyi drogowej.

P. Erazm Wolański jako członek komissyi drogowej oświadcza, że komissya ta będzie mogła w czterech dniach załatwić wniosek p. Gniewosza. (Ogromna wrzawa.)

Izba nieuwolniła p. Krzeczunowicza od udziału w komissyi drogowej.

O godz. $3^1/_4$ odroczył Marszałek posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

(*Posiedzenie wieczorne*).

O godzinie 7 wieczorem otworzył Marszałek posiedzenie przy wcale znacznym komplecie. Przed rozpoczęciem rozprawy szczegółowej nad dalszemi paragrafami ustawy o ochronie własności polnej odczytano wniosek p. ks. dr. Krzyżanowskiego, który podnosząc potrzebę dokładnej znajomości języka niemieckiego wnosi znaczne rozszerzenie jego nauki w szkołach niższych i średnich. Wniosek ten jako dostatecznie poparty traktowany będzie według regulaminu.

Dalsza rozprawa szczegółowa nad ustawą polową przepełnioną była tak samo jak na rannem posiedzeniu mnóstwem poprawek. Każda poprawka wywoływała bodaj kilkuminutową rozprawę, której słuchano z większą uwagą, niż niejednej poważnej mowy w czasie niedawnych rozpraw nad ustawą drogową. Najważniejszym opizodem wczorajszych rozpraw wieczornych był spór o pożyteczność Rad powiatowych. Do paragrafu orzekającego, że kary pieniężne za przestępstwa polowe wpływają do kasy właściwej Rady powiatowej, postawił p. ks. Krasicki poprawkę, ażeby pieniądze te wpływały na rzecz funduszu gminnych kas pożyczkowych pod kontrolą Wydziału powiatowego. Poprawka ta byłaby może znalazła dość przychylne przyjęcie, gdyby wnioskodawca był ją uzasadnił przedmiotowemi argumentami. Ale p. ks. Krasicki rozpoczął swoją mowę wzmianką o ciągle ponawiających się wnioskach zniesienia Rad powiatowych Rady powiatowe nie odpowiadają wytkniętemu im celowi, są zaporą w rozwoju stosunków autonomicznych, a każde rozszerzenie ich zakresu może tylko wyjść na niekorzyść kraju. P. ks. Zakliński starał się myśl poprawki uzasadnić przedmiotowo, ale po mowie p. ks. Krasickiego los jej był już rozstrzygnięty. P. dr. Grocholski ujął się bardzo energicznie za instytucyą Rad powiatowych. Z mowy p. ks. Krasickiego możnaby wnosić, że instytucya ta jest znienawidzoną w całym kraju. Tymczasem tak nie jest, co dowodzi udział ludu wiejskiego przy wyborach i w samych Radach powiatowych. Owe wnioski i petycye o zniesienie Rad powiatowych są tylko objawami sztucznie podtrzymywanej agitacyi, która nie zdała sobie dotąd nawet sprawy z celów własnych. Cóż bowiem proponuje w miejsce Rad powiatowych? Kto ma objąć ich czynności? Na to niemają odpowiedzi autorowie tej agitacyi. Czy może chcieliby przelać czynności Rad powiatowych na Wydział krajowy? Stan taki istniał przed uchwaleniem ustawy o reprezentacyi powiatowej, a mowca był wtedy referentem gminnym w Wydziale krajowym. Dziś czynności autonomicznych organów tak się rozrosły, że niemożna myśleć o powrocie do dawnego stanu.

Sprawozdawca p. Badeni Józef odpierając wywody p. ks. Krasickiego powołał się na słowa włościańskiego posła Kobylarza, wypowiedziane w rozprawie drogowej. Lud wiejski uznaje pożyteczność Rad powiatowych, bierze w nich udział i zbliża się na tem polu do klasy obywateli, w obec których dotąd powodował się tylko nieufnością i ślepą zawiścią.

O 10. godzinie rozpoczęła się rozprawa ogólna nad projektem ustawy propinacyjnej. Przemawiał tylko p. Krzeczunowicz objaśniając następujący wniosek odraczający:

Sprawozdanie komisyi propinacyjnej o wykupnie prawa propinacyi zwraca się do komisyi z poleceniem, ażeby zmieniła projekt do ustawy o wykupnie prawa propinacyi, z zachowaniem następujących zasad:

1. Propinacyjne prawo wyrobu napojów, o ile jest wyłącznem, ustaje z dniem wejścia w życie ustawy.

2. Uprawnieni pozostają przy propinacyjnem prawie wyszynku i sprzedaży napojów przez 26 lat, licząc od dnia, w którym czysty dochód z prawa propinacyi, będzie w całym kraju wyśledzony.

3. Po upływie tego peryodu ustaje propinacyjne prawo wyszynku a uprawnieni otrzymają wynagrodzenie w ten sposób, że fundusz wynagrodzenia, w tym peryodzie zebrany, zostanie między nich rozdzielony, w miarę obliczonego dla każdego z nich dochodu z prawa propinacyi — i że pozostaną przy prawie rzeczowem posiadania szynku.

4. Fundusz wynagrodzenia ma powstać:

a) z opłat, uiszczanych przez szynkarzy,

b) z opłat od nowych gorzelń, browarów i miodosytni, zakładanych przez osoby do propinacyi nie uprawnione,

c) z grzywien za przekroczenia w sprawach propinacyjnych.

5. Opłaty na fundusz wynagrodzenia, będą zbierane i fruktyfikowane w ciągu peryodu wskazanego w punkcie drugim, a z końcem tego peryodu rozdzielone według zasady, wskazanej w punkcie trzecim.

6. Dla miast znaczniejszych będą wydane osobne ustawy o sposobie zniesienia prawa propinacyi w ich obrębie i o wynagrodzeniu za to prawo.

Póki nie zostaną wydane takie ustawy, będą w tych miastach pobierane opłaty, wskazane w punkcie czwartym. Opłaty te będą składane osobno na rachunek każdego miasta, z którego wpłynęły.

---

tach, ubiorach, kosztownościach i brzęczącej monecie.

Napady jednak tak się w drugiej połowie 1826 r. zagęściły w okolicy Baru, że już niepodobna było patrzeć na nie obojętnem okiem; i kiedy jenerał Drucki-Sokolnicki, przebywający podówczas w Harmakach, której to wioski połowa do niego należała, napisał do gubernatora podolskiego, wykazując smutne położenie mieszkańców, narażonych na nieustanne rabunki, wówczas władze rządowe nakazały przystąpić natychmiast do poszukiwań w lasach tamtejszych, wydając rozkaz, aby po wioskach nie ukrywano podejrzanych ludzi.

W tym samym czasie, przyjechał do Dumanek, niedaleko Baru położonych, czterma końmi jakiś barczysty jegomość odziany w lisiury. Miał na koźle lokaja i furmana, ubranych w liberyą, uzbrojonych, co było rzeczą zwyczajną, bano się bowiem Karmeluka, który już po drogach zaczął napadać na przejeżdżających. Kmiecie jednak zdziwieni zostali niepomału, spostrzegłszy, że sanie zatrzymały się przed chatą Iwana Litwiniuka, wcale nie dobrej opinii używającego. I pan, i służba z nim przybyła, weszli do izby wzmiankowanego włościanina. Ktoś z gromady odważniejszy zajrzał do chaty i z wielkiem przerażeniem spostrzegł, że przybysze bankietują wspólnie z gospodarzem.

Po krótkiej naradzie, kilkunastu gospodarzy wiejskich, uzbrojonych w kije, obsaczyło obejście Litwiniuka. Zbójcy, bo oni to byli, zastraszeni, zostawiwszy broń, drapnęli. Jeden tylko jegomość w lisiurce, nie stracił przytomności, pochwycił strzelbę, zranił pierwszego zbliżającego się wystrzałem, potem krzyknąwszy groźnie, że jest Karmelukiem, przeszedł spokojnie pośród osłupiałych i wystraszonych włościan, siadł na sanie i pojechał nienagabywany przez nikogo...

Dowiedziano się tedy, że głośny zbrodniarz znajduje się w okolicy, i zwyczajem utartym a niepraktycznym, rozpoczęto nań obławy, które nie doprowadziły do niczego, złapano tylko kilku drobniejszych złodziejów i nic więcej. Jednak taki gwałt wśród białego dnia, taka odwaga łupieżcy, zmusiła władze miejscowe do czynniejszego działania. Karmeluk to zrozumiał i przeniósł się w inną okolicę, mianowicie do Lityńskiego powiatu. A chcąc przekonać, że umie się zemścić, uczynił napad na dom Ostrowskiego, niegdyś ekonoma, o którym wyżej wspomnieliśmy, a wtedy dzierżawcy wsi Komarowiec. Na szczęście swoje Ostrowski z rodziną nie był w domu; a tak straciwszy tylko 1000 r. w gotówce i zrabowanych rzeczach, życie swoje uratował. Dodajmy tutaj, że jednocześnie z napadem dokonanym na dwór komarowiecki, zrabowano i pana Fingera w jego własnym domu. W styczniu 1827, ponowiły się napady, pod nożem zbójeckim padli arendarze w Hucie, potem w Hryszkach. Nad ostatnim długo znęcali się zbrodniarze, chcąc go zmusić do wyznania, gdzie ukrył pieniądze...

(1753 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9475. Wedle zawiadomienia c. k. Dyrekcyi poczt w Tryeście rozporządziła Dyrekcya rzymskich kolei żelaznych, aby odtąd przesyłki biletów bankowych, efektów państwowych i papierów wartościowych tylko wtedy mogły być przyjmowane, jeżeli się w torebkach, pudełkach lub skrzyneczkach albo też w pakietach znienadwerężonem okryciem z ceraty, grubego albo wybielonego płótna opatrzonych przynajmniej pięcioma pieczęciami twardego laku nadają.

Osobliwszą uwagę zwraca się jeszcze na to, że liczba pieczęci stosunkowo do wielkości pokrycia wzmagać się musi a to w ten sposób, żeby odległość jednej pieczęci od drugiej jako też do najbliższego rogu nie przekraczała 2 centimetrów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 15. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 9475. Laut Mittheilung der k. k. Post Direction in Triest hat die Direction der römischen Eisenbahnen verfügt, daß von nun an Sendungen von Bankbilleten, Staatseffekten und Werthpapieren nur dann übernommen werden können, wenn sie in Taschen, Schachteln oder Kisten, oder in Packeten mit unversehnter Umhüllung von Wachsleinwand, grober oder geweißter Leinwand und mit wenigstens fünf Siegeln im harten Wachse versehen, aufgegeben werden.

Insbesondere wird noch darauf hingewiesen, daß die Anzahl der Siegel im Verhältnisse zur Größe der Umhüllung zunehmen muß, und zwar so, daß die Entfernung von einem Siegel zum andern so wie zur nächsten Ecke zwei Centimeter nicht überschreiten darf.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15. Mai 1875.

(1754 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.618. Ponieważ się przydarzają częste wypadki, że podróżni, którzy podczas kąpielowego sezonu używają poczty szybkowozowe obiegające pomiędzy Krakowem i Szczawnicą dalej pomiędzy Bochnią i Krynicą, pakunki podróżne ważące do i nad 100 funtów ze sobą wiozą, to się niniejszem w celu zapobieżenia wszelkim kolizyom podaje do powszechnej wiadomości, że się waga pakunku podróżnego, który przy wspomnionych jazdach dla jednego podróżnego może być przyjęty, ogranicza na 80 funtów i że przeto dotyczące urzędy pocztowe przyjmujące podróżnych otrzymują polecenie, by pakunków więcej ważących wcale nie przyjmowały.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów, dnia 12. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 10.618. Nachdem öfters Fälle vorkommen, daß Reisende, welche während der Bade-Saison die zwischen Krakau und Szczawnica, dann zwischen Bochnia und Krynica kursirenden Mallefahrten benützen, Reisegepäcksstücke von und über 100 Pfund Gewicht mitnehmen, so wird um allfälligen Collisionen vorzubeugen, hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß das Gewicht des zu den obgenannten Fahrten aufzunehmenden Reisegepäcks auf 80 Pfund pr. Stück beschränkt ist, und das daher die betreffenden Aufnahmepostämter angewiesen wurden, schwerere Gepäcksstücke ohne Weiters zurückzuweisen.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg, den 12. Mai 1875.

(1769 2—3) **Edykt.**

L. 5792. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Piotra Florka w ilości 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/104 na Wygodzie od Praszówki położonej dłużnika Franciszka Marcinkowskiego własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na 150 zł. a. w. egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach: 14. Czerwca, 19. Lipca i 23. Sierpnia 1875. każdy raz o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa. Wadyum wynosi 20% ceny szacunkowej t. j. 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze Sądu tutejszego.

Bochnia d. 15. Marca 1875.

(1772 2—3) **Edykt.**

L. 23273. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą z dnia 7. Maja 1875. l. 23.273 została dozwoloną przeciw Julii Drohomireckiej na prośbę Sylwestra Kozłowskiego na zaspokojenia sumy wekslowej 636 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna publiczna sprzedaż:

a) połowy sumy 3275 zł. i 23 zł. 30 ct. m. k., tudzież

b) połowy sumy 100 duk. i 13.804 zł. m. k. z pn. na dobrach Kuta obedyńska dla Julii Drohomireckiej zabezpieczonych, która to sprzedaż połowy sum wymienionych z pn., w dwóch terminach t. j. n dzień 21. Czerwca 1875. i na dniu 21. Lipca 1875. każdym razem o godzinie 11. przed południem w Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie przedsięwziętą zostanie i na którym to pierwszym terminie połowa powyższych kwot tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej takowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

c) Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy tych kwot kapitalnych a zatem licząc dukat holl. podług nominalnej wartości 4 zł. 30 ct. m. k. stanowi cenę wywołania sprzedać się mających sum kwota 2797 zł. $59\frac{1}{4}$ ct. w. a.

d) Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% nominalnej wartości bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub w listach hipotecznych galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego po kursie ostatnim w Gazecie rządowej notowanym, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

e) Kupujący obowiązanym będzie cenę kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej przyjmującej do depozytu c. k. Sądu krajowego we Lwowie złożyć, poczem nabywcy dekret własności nabytej kwoty wydanym zostanie, ciężary zaś wszystkie zmazane i na cenę kupna przeniesione zostaną.

Należytość rządową od przeniesienia własności ponosi kupujący z własnych funduszów w całości.

Gdyby nabywca postanowieniom ustępu IV. zadość nie uczynił, natenczas na żądanie któregokolwiek z wierzycieli intabulowanych wadyum na korzyść tychże wierzycieli przepadnie i ponowna sprzedaż przymusowa na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków licytacyi rozpisaną zostanie.

Wyciąg hipoteczne sprzedać się mających sum mogą w tusądowej registraturze być przejrzane, resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy obie strony, jakoteż właścicieli dóbr Huty obedyńskiej, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22. Lutego 1875 do tabuli weszli, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Horwatha z substytucyą adw. Dr. Majewskiego niniejszem ustanowionego.

Lwów, dnia 7. Maja 1875.

(1735 2—3) **Edikt.**

Z. 2312. Vom k. k. in Stanislau wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Stanislau den 5. März 1845 pr. fl. „2559 kr 70 C. M. am 18. Februar 1846 „zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an „die Ordre der Frau Francisca Łuszczyńska „die Summe von Gulden Zwei Tausend fünf „Hundert Fünfzigneun Kreutzer 7 in Zwanzig. „3 Stück pr. 1 fl. C. M. die Werth erhalten „und es auf Rechnung ohne Bericht: Wiktor „Łuszczyński m. p. Herr Heinrich Gf. Dzieduszycki zahlbar in Tłumacz, angenommen „Heinrich Graf Dzieduszycki m. p.“ aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Kundmachungstage dieses Edictes gerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten der Frau Franciska Łuszczyńska für amortisirt würde erklärt werden.

Hievon werden die dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben des Heinrich Graf Dzieduszycki, und zwar: Henriette, Amalia Maria, Franciska 4 Namen Maria, Amalia Theodosia und Michael Dzieduszycki zu Händen des gleichzeitig bestellten Curators Herrn Adv. Dr. Kwiatkowski in Stanislau verständigt.

Stanislau, den 10. März 1875.

(1733 2—3) **Edykt.**

L. 1199. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Zagórskiego przeciw Janowi Józefie małż. Krysom pto 300 zł. w. a. z pn. dozwolił przemusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. kons. 308 S. I. w Lubaczowie położonej, własność tabularna Jana i Józefy Krysów stanowiącej, która to sprzedaż w trzech terminach tj. na dniu 28. Maja na dniu 25go Czerwca i 30. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana w tutejszej sali sądowej a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 620 zł. ustanowionej, w trzecim i poniżej takowej odbędzie się.

Wyciąg tabularny protokół ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 11. Marca 1875.

(1695 3—3) **Edykt.**

L. 7180. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Werthschitzkiemu o zapłacenie sumy 1211 zł. 60 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 5. Sierpnia 1867. i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 10 zł. 86 ct., 9 zł. 13 ct, 7 zł. 97 ct, 4 zł. 4 ct.j 7 zł. 12 ct., 6 zł. 32 ct., 20 zł. 2 ct., 38 zł. 2 ct. i 10 zł. 51 ct. w. a., egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Maksymiliana Werthschitzkiego, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej połowy realności pod C. Nr. 367 i $368\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, pod następującemi warunkami dozwoloną zostaje:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina w Sądzie tutejszym, a to: na dzień 30. Czerwca 1875. i 2. Sierpnia 1875. każdym razem na godziny 10. z rana.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się sądownie zbadany szacunek rzeczonej połowy realności w kwocie 9250 zł. $67\frac{1}{2}$ ct. w. a. i na powyższych dwóch terminach sprzedaż poniżej tej ceny miejsca mieć nie będzie.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w kwocie 925 zł. bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi majątku pupilarnego przydatnych i wedle ostatniego kursu obliczyć się mających do rąk licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający, zarówno jak ekstrakt tabularny i akt detaksacyi sprzedać się mającej połowy realności, przejrzeć bądź na terminach licytacyi w komisyi sądowej, bądź też przedtem w t. s. registraturze.

Gdyby nakoniec w mowie będąca połowa realności na żadnym z powyższych dwóch terminów przynajmniej za cenę szacunku sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ustanowienia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w Sądzie tutejszym na dzień 2. Sierpnia 1875. godz. 4. po południu, na którym wszyscy wierzyciele tem pewniej stanąć mają, ile że wierzyciele nie stający, jako do większości głosów stających przystępujący, uważani będą, poczem zaś rozpisanie trzeciego terminu licytacyi nastąpi.

O tej licytacyi zawiadamia sią obie strony, tudzież wierzycieli wiadomych, do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby dopiero po dniu 7. Marca 1875. do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź też którakolwiek z późniejszych, wydanych w tej sprawie uchwał, przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata Dr. Lewickiego z substytucyą p. adwokata Dr. Moszyńskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 24. Kwietnia 1875.

(1692 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1094. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. w. a. z przynależytościami, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. C. 43/44 sub rep. 68 w Trzcianie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Pisuli będącej własnością, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawowego opisania de praes. 6. Października 1869. l. 7702 wyrażonemi gruntami i innemi przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się 1200 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 12 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum; resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawowego opisu realności przejrzeć można w t. s. archiwum.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się 3 termina, a mianowicie: na dzień 1. Lipca 1875., 2. Sierpnia 1875. i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającej.

Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15. Września 1875.

Rzeszów dnia 27. Marca 1875.

(1761 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5063. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia że na rzecz Hersza Lorberbauma celem zaspokojenia należytości 35 zł. w. a. z przynależytościami od Stefana Seneszyn się należących przeprowadzi w budynku sądowym przemusową sprzedaż 3 ogrodów i gruntów ornych do połowy realności pod l. k. 8. w Letni należących dłużnika Stefana Seneszyn własnych dnia 2go Czerwca 1875, dnia 21go Czerwca 1875 i dnia 2go Lipca 1875 zawsze o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania jest 110 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 zł. 10 ct. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Registraturze tutejszej.

Medenice, 12. Marca 1875.

(1746 3—3) **Obwieszczenie.**

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Bartłomieja Kręcidła z Łętowni, że przeciw niemu wniósł Aron Grüher ze Sokołowa pod dniem dzisiejszym za l. 731 cyw. tu w Sądzie skargę o zapłacenie 23 zł. w. a. z pn., na którą wyznaczono termin na 24. Maja r. b. godzinę 8mą rano.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego nie jest wiadome; przeto ustanawia się mu Wawrzyńca Gumieniaka z Łętowni kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego, z którym przeprowadzi się rozprawę w postępowaniu drobiazgowem. Wzywa się przeto zapozwanego, ażeby na powyższym terminie pojawił się osobiście, lub udzielił kuratorowi środków dowodowych, lub też obrał sobie innego zastępcę i oznajmił go tutejszemu Sądowi, i w ogóle użył wszelkich środków obrony, inaczej złe skutki przypisze sam sobie.

Nisko, 16. Lutego 1875.

(1749 3—3) **Edykt.**

L. 4527. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia pretensyj Seliga Fenichla przeciw Antoniemu Kozłowi w kwocie 600 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Lk. 68 w Tarnowie na Strusinie położonej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie obwodowym w trzech terminach tj. w dniach 28. Maja, 28. Czerwca i 4. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5492 zł. 40 kr. w. a., poniżej której powyższa realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

W trzecim terminie sprzedaną zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej, a jednak przynajmniej za taką cenę którąby wszystkim długom hypotecznie zabezpieczonym wyrównywała, w razie gdyby tylko mniejszą cenę kupna ofiarowano, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 9. Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hypoteczni tem pewniej stawić się mają, ileże nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli, uważani będą.

Wadium wynosi 500 zł. w. a. w gotówce, albo w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności albo w obligacyach państwowych lub indemnizacyjnych.

Nabywca obowiązany będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do Sądu przyjmującej, całkowitą cenę kupna, w którą złożone wadium wliczone być ma do depozytu sądowego w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 12. Marca 1875 ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została z tem nadmienieniem, że dla tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. Dr. Brauna ze substytucyą p. adw. Dr. Forysta ustanowionym został.

Tarnów, dnia 8. Kwietnia 1875.

(1729 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 9602. Na porę tegorocznego kąpielowego sezonu t. j. od 1. Czerwca do końca Września 1875. znoszą się następujące zimowe jazdy pocztowe:

1) poczty szybkowozowe i osobowe pomiędzy Bochnią i Nowym Sączem,
2) poczta osobowa pomiędzy Krakowem i Nowymtargiem,
2) poczta karyolkowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą,
4) jazdy posłańcze pomiędzy Krościenkiem i Maniowem, Maniowem i Nowymtargiem, Iwoniszem i Miejscem, Nowym Sączem i Krynicą i pomiędzy Uściem ruskiem i Grybowem,
5) poczta codzienna pieszo-posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną, i
6) codzienna poczta karyolkowa pomiędzy Lubieniem i Lwowem.

Natomiast zaprowadzają się na ten sam okres czasu następujące pocztowe obiegi:

1. codziennie dwurazowa poczta szybkowozowa pomiędzy dworcem kolei w Krakowie i Szczawnicą,
2. codziennie dwurazowa poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą,
3) codzienna osobowa poczta pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą,
4) codzienna jazda pospieszna pomiędzy Lubieniem i Lwowem,
5. codzienna jazda posłańcza pomiędzy Krynicą i Żegiestowem (jako drugie połączenie),
6) codzienna jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną,
7, codziennie dwurazowa jazda posłańcza pomiędzy Truskawcem i Drohobyczem,
8) codzienna osobowa poczta pomiędzy Iwoniczem i Miejscem,
9) codzienna jazda posłańcza pomiędzy Krynicą i Grybowem.

Te letnie obiegi pocztowe równie jak i karyolkowa poczta pomiędzy Żegiestowem i Krynicą i jazda posłańcza pomiędzy Leluchowem i Muszyną będą obiegały podług tego samego porządku, który istniał podczas zeszłorocznego kąpielowego sezonu i będzie się przyłączała jedynie jazda posłańcza pomiędzy Uściem ruskim i Snietnicą w porze letniego sezonu do jazd posłańczych pomiędzy Krynicą i Grybowem w następujący sposób:

z Uścia rusk. o XI. godz. — m. przed poł.
w Snietnicy „ XI. „ 30 „ „
ze Snietnicy o V. godz. 30 m. rano
w Uściu ruskim o VI. godz. 20 m. rano

Przyjmowanych może być do jazd szybkowozowych pomiędzy Bochnią i Krynicą siedm, do onych pomiędzy Krakowem i Szczawnicą jako też do poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą trzy podróżnych w razie odstąpienia miejsca konduktorskiego zaś ośm a względnie cztery podróżujących, podczas gdy pospieszną jazdą pomiędzy Lubieniem i Lwowem równie jak pocztą osobową bez konwoju konduktora pomiędzy Iwoniczem i Miejscem cztery a w razie użycia miejsca kozłowego pięć podróżujących przewożonymi być mogą.

Wymierzona dla pasażerów należytość wynosi przy pocztach szybkowozowych 56 centów, przy pocztach osobowych 52 centów a przy jeździe pospiesznej 34 centów od jednej osoby i jednej mili.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 1. Maja 1875.

Kundmachung.

Zahl 9602. Einführung der Sommercourse.

Für die Dauer der heurigen Bade-Saison, d. i. vom 1. Juni bis Ende September 1875 werden nachstehende Winterfahrten eingestellt:

1) die Malle- und Personenposten Bochnia-Neu-Sandez,
2) die Personenpost Krakau-Neumarkt,
3) die Cariolpost Neusandez-Szczawnica,
4) die Botenfahrten Krościenko - Maniow, Maniow - Neumarkt, Iwonicz - Miejsce, Neusandez - Krynica und Uście ruskie Grybow,
5) die tägliche Fußbotenpost Rabka - Skomielna,
6) die tägliche Cariolpost zwischen Lubień und Lemberg,

Dagegen werden für diese Zeitperiode nachstehende Course eingeführt:

1) eine tägliche zweimalige Mallepost zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica,
2) eine tägliche zweimalige Mallepost zwischen Bochnia und Krynica,
3) eine tägliche Personenpost zwischen Neusandez und Szczawnica,
4) eine tägliche Eilfahrt zwischen Lubień und Lemberg,
5) eine tägliche Botenfahrt zwischen Krynica und Żegiestow (als zweite Verbindung),
6) eine tägliche Botenfahrt zwischen Rabka und Skomielna,
7) eine täglich zweimalige Botenfahrt zwischen Truskawiec und Drohobycz,
8) eine tägliche Botenfahrt zwischen Iwonicz und Miejsce,
9) eine tägliche Botenfahrt zwischen Krynica und Grybow.

Diese Sommercourse haben so wie die Cariolpost Żegestow-Krynica und die Botenfahrt Leluchow Muszyna nach der in der vorjährigen Bade-Saison bestandenen Coursordnung zu verkehren und es hat sich blos die Botenfahrt Uście ruskie - Snietnica während der Sommer-Saison an die Botenfahrt Krynica - Grybow in nachstehender Weise anzuschließen:

Von Uście um XI Uhr — M. Vormittags
in Snietnica „ XI „ 50 „ „
Von Snietnica um V Uhr 30 M. Früh
in Uście ruskie „ VI „ 20 „ „

Zu den Malleposten Bochnia - Krynica werden sieben, zu jenen Krakau - Szczawnica so wie zur Personenpost Neusandez - Szczawnica drei Reisende und im Falle der Sitzabtretung des Conducteurs acht, beziehungsweise vier Reisende aufgenommen, während bei der Eilfahrt Lubień-Lemberg so wie bei der Personenpost ohne Conducteursbegleitung zwischen Iwonicz und Miejsce vier, im Falle der Verwendung des Bocksitzes aber fünf Reisende befördert werden.

Die Passagiersgebühr beträgt bei den Malleposten 56 kr., bei den Personenposten 52 kr. und bei der Eilfahrt 34 kr. pr. Person und eine Meile.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Mai 1875.

(1725 3–3) **Edykt.**

L. 1548. C. k. Sąd pow. w Sanoku wiadomo czyni, że celem zaspokojenia 3/7 części połowy sumy 3000 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 103 w Sanoku na Izraela Zeller zaintabulowanej wraz z odsetkami po 6% od 24. Października 1873., aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 11 zł. 32 ct. w. a. już przyznanych, nie mniej kosztów teraźniejszego podania w umiarkowanej ilości 37 zł. 12 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Sanoku położonej jak Tom. I. pag. 864. n. 11. haer. Nattana i Berka Zellerów własnej w trzech terminach a mianowicie: dnia 2. Czerwca 1875, dnia 1go Lipca 1875 i dnia 27 Lipca 1875 zawsze o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami: I. Cenę wywołania stanowi kwota 1040 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający winien będzie złożyć wadjum w kwocie 104 zł. w. a w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności, albo w listach zastawnych publiczne go instytutu hipotecznego wedle ostatniego kursu giełdowego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych i tych którymby później sza uchwała z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 11. Lutego 1873. do Tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Schmieta zawiadamia.

Sanok, dnia 29. Kwietnia 1875.

(1722 3–3) **Edykt.**

L. 6482. Z powodu wdrożenia pertraktacyi spadku po Ewie Łotockiej w Mitulinie 26. Maja 1857 ab intestato zmarłej, do którego Jędrzej Łotocki i Anna zam. Mysków konkurują, wzywa się sukcesora Jędrzeja Łotockiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosił i dotyczące oświadczenie wniósł, ile że ta pertraktacya z deklarowaną spadkobierczynią i z kuratorem nieobecnego w osobie Teodora Magiery w Mitulinie ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

Gliniany, 19. Marca 1875.

(1675 3–3) **Edykt.**

L. 3442. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia pretensyi Dawida Bienenstoka, i Izaka Ungera w kwocie 300 złr. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskich w Pojawiu położonych pod L. k. 27. Dominika i Maryanny małżonków Mików, a pod L. k. 17. Stanisława Walczaka własnych, wedle protokołu de prs. 7. Kwietnia 1873. do L. 1291 opisanych, a wedle protokołu de praes. 17. Marca 1874. do L. 1276 oszacowanych, i że do przedsięwzięcia sprzedaży wyznaczono pierwszy termin na dzień, 26. Czerwca 1875, drugi termin na dzień 30. Lipca 1875, a trzeci termin na dzień 28. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 11. przed południem, w kancelaryi tutejszego Sądu z tem dołożeniem, że sprzedaż tychże realności, na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena szacunkowa obydwóch realności wynosi 1156 zł. w. a. Wadyum zaś 116 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyj jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów, dnia 4. Sierpnia 1874.

(1706 3–3) **Edykt.**

L. 1762. Dnia 17. Czerwca, 15. Lipca i 19. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Abrahama Handa w kwocie 30 zł. w. a z pn., przymusowa sprzedaż realności Jakima i Maryi Hrybów pod l. k. 133 rep. 18 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie mającej.

Realność ta będzie przy pierwszym i drugim terminie li za lub wyżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a. w., zakład 12 zł. a. w.

Resztę warunków wolno oferentowi przejrzeć w podpisanym Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 31. Marca 1875.

(1717 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 19.805. W celu zabezpieczenia budowy gościńca Delatyn - Jabłonickiego na obłazie w Ostrywy w Nadwórniańskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacya przez składanie pisemnych ofert, która odbędzie się w dniu 7. Czerwca 1875. w c. k. Starostwie w Nadworny.

Koszta budowy tej, obliczone są jak następuje:

1. odbudowanie gościńca	16.908	zł.	63 ct.
2. budowa mostu Nr. 57	1218	„	18 „
3. skopanie lewego brzegu i wyczyszczenie koryta rzeki	3002	„	57 „
4. wynagrodzenie ryczałtowe za zasianie ubocza, postawienie tymczasowego mostu i baraku	516	„	— „
Razem .	21.645	zł.	38 ct.

Bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych, i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórny.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyżej oznaczonym najpóźniej do godziny 12. w południe do wspomnionego Starostwa oferty z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami, opatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum 2165 zł. wynoszące w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczonych, należycie opieczętowane.

Oferty nie ułożone według przepisu, lub też nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów d. 9. Maja 1875.

(1702 3–3) **Edykt.**

L. 9284. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Ludwika Łuczyckiego, Michała Łuczyckiego, Jana Łuczyckiego, Franciszka Łuczyckiego, Maryannę Zakrzewską, Joannę Kościańską, Grzegorza Skąpskiego, Benedykta Kempnera, Kaspra Kwiecińskiego, Pelagię Kwiecińską, Wojciecha Jabłońskiego, Jana Hieronima Stefana 3 im. Rzesińskiego i Stanisława Łuczyckiego, że przeciw nim Dr. Stanisław Strzelbicki wniósł pod dniem 19. Lutego 1875. do l. 4319 pozew o ekstabulacyę sum ze stanu biernego realności pod l. 74 Dz. I. (101 Gm. I.) w Krakowie położonej, tamże na ich rzecz zaintabulowanych lub za prenotowanych, w załatwieniu którego ter min audyencyonalny na d. 31. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem w c. k. Sądzie krajowym wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyżej wymienionych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwok. Dr. Blatteisa z zastępcą adw. Dr. Lisowskim kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków d. 23. Kwietnia 1875.

(1718 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 54.562. Dla zabezpieczenia odbudowania domku z materyału twardego dla mostowego w Proszówkach, odbędzie się na dniu 1. Czerwca r. b. w c. k. Starostwie w Bochni licytacya przez składanie ofert pisemnych najdalej do godziny 12. w południe.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających wynosi ogółem 997 zł. 49½ ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przeglądnione być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone być mają w 5% wadyum, a zaoferowania wyrażone nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 5. Maja 1875.

(1688 3–3) **Edykt.**

L. 17805. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek dozwolonego na prośbę i na rzecz Wolfa Schwagera przeciw Gabryeli Starzeńskiej zaintabulowania 12 letniego prawa dzierżawy i prawa zastawu dla kaucyi 5000 zł. w stanie biernym dóbr Słowita i Krzywice celem doręczenia odnośnej uchwały z dnia 28. Września 1872. L. 48447 właścicielce tych dóbr p. Gabryeli hr. Starzeńskiej ustanawia dla tejże p. Gabryeli hr. Starzeńskiej obecnie z miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie adwokata Dra. Popiela, a zastępcą tegoż p. Adw. Dr. Weissa.

Powyższą uchwałę doręcza Sąd ustanowionemu kuratorowi i niniejszym edyktem p. Gabryelę hr. Starzeńską wzywa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, 27. Czerwca 1874.

(1685 3–3) **Edykt.**

L. 4333. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Maryannę Borzemską i Marcelego Borzemskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż ustanowił dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łuczakowskiego, substytując mu adwokata Dr. Axelrada i wręczył mu treściopis pozwu wniesionego pod dniem 14. Kwietnia 1875 przez Anielę Rożańską imieniem nieletnich dzieci po śp Feliksie Rożańskim przeciw c. k. prokuratoryi skarbu imieniem łacińskiego kościoła w Zabłotowie, 2) ubogim w Zabłotowie, 3) Maryannie Borzemskiej, 4) Marcelemu Borzemskiemu, 5) nieletnim spadkobiercom Adeli Strohbach, 6) Zuzannie Esperin 1go ślubu Borzemskiej, 2go Frideli, o uznanie, że suma 110 duk. z odsetkami w stanie biernym części dóbr Palczyńce na rzecz masy spadkowej Anzelma Borzemskiego zaintabulowana jest umorzoną i wyextabulowaną być ma. Na pozew ten mają pozwani wnieść w 90 dniach pisemną obronę do Sądu.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, jako niewiadomych, by kuratorowi ustanowionemu dostarczyli środków obronnych lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, inaczejby sami sobie winę przypisać musieli, jeżeliby obrona niepomyślnie wypadła.

Tarnopol, dnia 28. Kwietnia 1875.

(1677 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 3515. C. k. Sąd powiatowy Bóbrecki ogłasza, że na zaspokojenie przyznanej Alfredowi Jachimowskiemu przeciw Janowi i Paraszce Czabanom sumy 150 zł. z odsetkami po 48 od sta z przyn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod L. k. 245 w Bóbrce położonej, własność dłużników, stanowiącej w terminie 30go Czerwca 1875, 29. Lipca 1865 i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 zł. za złożeniem 10% ceny jako wadyum zostanie przeprowadzoną. Dotyczące akta mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Bóbrka, 4. Maja 1875.

(1676 3–3) **Edykt.**

L. 24293. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie do publicznej podaje wiadomości, że na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z 17. Marca 1874 L. 20756, którą dozwolono egzekucyjnej sprzedaży dóbr tabularnych Niedźwiada, Łopuchowa, Szkodna i Glinik w powiecie Dębickim położonych, ut Dom. 226 pag. 385 n. 16 haer. Juliana Steinborna własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w sumie 62651 zł. 51 ct.

w. a. w srebrze brzęczącem z $5^{7}/_{10}$ procentem od 18. Czerwca 1873 dalej $6^{0}/_{0}$ zwłoki od 7. Kwietnia 1843 od resztującej 12. raty rocznej pr. 1258 zł. 35 ct. w. a. i $6^{0}/_{0}$ zwłoki od 1. Października 1873 r. od zaległej 13 raty rocznej pr. 2031 zł. 25 ct. w. a. wreszcie kosztów egzekucyjnych względnie przeznaczonej na takowe kaucyi pr. 1000 zł. w. a. i tę kaucyę możebnie przewyższających jeszcze kosztów — rozpisuje celem przedsięwzięcia tej licytacyi po bezskutecznie upłynionych dwóch pierwszych terminach tut. sąd uchwałą z 5. Czerwca 1874. L 8933 1874 r. wyznaczonych i po przesłuchaniu stron, tudzież wierzycieli hipotecznych — termin na dzień 19. Lipca 1875 r. godzinę 10 przedpołudniem, na których to terminach dobra te w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod następnemi warunkami najwięcej ofiarującemu zostaną sprzedane;

1) Cenę wywołania stanowi kwota 146000 zł. w srebrze brzęczącem, przedstawiająca cenę szacunkową. przez c. k. uprz. powszechny austryacki Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu wypośrodkowaną. Na tym terminie dobra te także niżej ceny wywoławczej zostaną sprzedane, lecz nigdy niżej sumy 85000 zł.

2) Wadyum wynosi $10^{0}/_{0}$ ceny wywołania złożyć się mające w gotówce lub też w papierach państwa, lub listach zastawnych c. k. uprz. pow. austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub też wreszcie w obligach indemnizacyjnych według ostatniego kursu giełdowego, urzędownie zapisanego do rąk komisyi licytacyjnej.

3) Nabywca obowiązany jest w 30. dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej wykazać się przed Sądem, iż przedewszystkiem sumę dostateczną do zaspokojenia zaległych podatków, dalej kapitału indemnizacyjnego za wyswobodzenie gruntu — wreszcie dalszych państwowych i innych należytości — mających prawo pierwszeństwa w prawie zastawu — do Sądu złożył, i iż wierzytelność c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu o ile takowa pokrytą zostanie ceną kupna zaspokoił, lub też po zapłaceniu zaległości tejże wierzytelności uzyskał pozostawienie resztującego kapitału przy hipotece.

Od resztującej ceny kupna obowiązan będzie nabywca od dnia prawomocności uchwały potwierdzającej akt licytacyjny $6^{0}/_{0}$ z góry półrocznie opłacać.

4) Resztującą cenę kupna ma nabywca w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej złożyć albo do sądowego depozytu, albo też zapłacić według zlecenia sądowego.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wyciąg hipoteczny dóbr rzeczonych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niniejszem chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzy po 20. Kwietnia 1874. na dobrach sprzedać się mających prawo rzeczowe uzyskali, lub którym by uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo też zapóźno zostałaby doręczoną, z tem, że dla tychże wyznaczony kurator w osobie adwokata Dr. Forysta z podstawieniem adwokata Dr. Grabczyńskiego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów, dnia 15. Kwietnia 1875.

(1737 2—3) **Edykt.**

L. 2929. Rzeszowski Sąd delegowany miejski powiatowy podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że w gmachu tegoż Sądu odbędzie się w dniach 26. Maja 1875. 17. Czerwca 1875. i 8 Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana egzekucyjna sprzedaż pzzez publiczną licytacyę kawałka gruntu pod l. 9 w Łące położonego Jana Łucki własnego na rzecz pretensyi Franciszka Ciasnochy w kwocie 44 zł 88 ct. a. w.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 100 zł. realność ta jednak także za 70 zł. w. a. sprzedaną być może.

Wadyum wynoi 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zajęcia i oszacowania przeglądnąć można w archiwum sądowym.

Rzeszów, dnia 23. Kwietnia 1875.

(1649 2—3) **Edykt.**

Nr. 2460. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem masę leżącą Faustyna Wojakowskiego, tudzież Józefa i Deodatę Kunaszewskich, Jana Górskiego, Ksawerego, Karola, Różę, Ludwikę i Antoninę Czarnowskich, że przeciw nim Aleksandra Mironowiczowa, Euzebiusz i Eugenia Kowalscy, o wykreślenie z stanu biernego dóbr Obelnicy obowiązku wyekstabulowania długów z Lipicy górnej pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do wniesienia obrony do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania pisemnego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów 17. Kwietnia 1875.

(1741 2—3) **Konkurs.**

L. 10724. Posada ekspedyenta pocztowego w Siedliszowicach, starostwo Dąbrowa, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 złr, ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 450 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Żabna.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w terminie czterotygodniowym.

Lwów, dnia 13. Maja 1875.

(1744 2—3) **Edykt.**

L. 14.186. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Michałowi Grünnerowi od Jakóba i Anny Kurków sumy 60 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą realności pod Nr. d. 91 sub rep. 143 w Myślachowicach położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu drewnianego małego ogródka i gruntu objętości 13 morgów 583 kw. sążni, w dniu 17. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 890 zł. w. a., wadyum wynosi 89 zł. a. w.
2. Na pierwszych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś będzie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej kwoty 600 zł. w. a. pokrywającej wszystkie długi prawem zastawu ubezpieczone, sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 25. Marca 1875.

(1755 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9305. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 16 Grudnia 1874. do l. 17.738 rozpisuje się w sprawie egzekucyjnej Izraela Nagelsteina przeciw Błażejowi Szpak celem ściągnienia sumy wekslowej 50 zł. wraz z odsetkami po $6^{0}/_{0}$ od d. 21. Listopada 1864., tudzież kosztów sądowych w kwocie 4 zł. 84 ct., jako też egzekucyjnych w kwotach 4 zł. 56 ct, 6 zł 98 ct., 2 zł. 84 ct., 9 zł. 16 ct. i 4 zł. 54 ct przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności rustykalnej pod Nr. k. 104 w Munnie położonej, a Błażeja Szpak własnej z wyznaczeniem dwóch terminów licytacyjnych a to na dzień 2. Czerwca 1875. i na dzień 16. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu tutejszego Sądu powiatowego pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w ilości 750 zł. w. a.
2. Chęć kupienia mający mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $10^{0}/_{0}$ ceny wywołalnej to jest kwotę 75 zł. w gotówce. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona zaś resztę licytantom po ukończonej licytacyi bezwłocznie zwróconą zostanie.
3. Powyższa realność może być na powyż wyznaczonych 2. terminach licytacyjnych tylko po wyżej ceny szacunkowej lub też najmniej za takową sprzedana, gdyby zaś na tych dwóch terminach nawet za ceny szacunkowe sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28. Czerwca 1875. o godzinie 3. z południa, na którym strony udział w tej sprawie mające pod ostrością §§. 148, 152, post. sąd. w tutejszym Sądzie jawić się mają, a poczem też i trzeci termin licytacyi wyznaczonej i na tymże w mowie będącą, realność za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązany jest w przeciągu 30. dni po prawomocności rezolucyi sądowej, którą akt licytacyi zatwierdzająco do wiadomości Sądu przyjetym zostanie, całą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone być ma, do sądowego depozytu złożyć, poczem też i dekret własności mu wydany i on w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, co się zaś tyczy podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Jarosławiu

Jarosław dnia 15. Kwietnia 1875.

(1767 2—3) **Obwieszczenie.**

L 15.577. W celu zabezpieczenia wybudowania nowego domku mieszkalnego dla dozorcy przy moście Nr. 28 na Sanie pod Radymnem na gościńcu Lwowsko-Jaworowsko-Radymniańskim, odbędzie się w c. k. starostwie w Przemyślu w dniu 31. Maja 1875. o godzinie 12. w południe licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna wynosi 894 zł $7^{1}/_{2}$ c.

Dotyczący plan, kosztorys i warunki budowy i licytacyi, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także należycie wystósowane oferty, zaopatrzone w wadyum w wysokości $5^{0}/_{0}$ kwoty fiskalnej najdalej do oznaczonego terminu wnieść należy.

Oferty wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 9. Maja 1875.

(1673 3—3) **Edykt.**

Nr. 3961. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie — sumy 200 zł. w. a z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 10. w Przedburzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Hryńka Marka własnej w trzech terminach a to w dniu 17go Czerwca, 20go Lipca, 5go Sierpnia 1875 zawsze o 10tej godzinie zrana. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 400 zł. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej takowej w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 40 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Seszta warunków licytacyjnych jakoteż wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, dnia 9go Sierpnia 1874.

(1730 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4081. Dnia 15go Czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie licytacya publiczna przez pisemne oferty celem sprzedaży młyna skarbowego w Huziejowie o dwóch kamieniach i młyna skarbowego w Podbereżu o trzech kamieniach.

Cena wywołania wynosi:

1) za młyn w Huziejowie 1000 zł, wyraźnie: Tysiąc Złotych w. a.

2) za młyn w Podbereżu 1100 zł. wyraźnie: Jeden Tysiąc i sto złotych w. a.

Oferty pisemne powinny najdalej do godziny 10tej przedpołudniem dnia 15go Czerwca 1875 być wniesione w Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Oferty powinny być zapieczętowane, stemplowane, określać dokładnie przedmiot kupna, zawierać cenę kupna w cyfrach i słowach, być zaopatrzone w wadjum wynoszące $10^{0}/_{0}$ ceny wywołania, zawierać wyraźne oświadczenie oferenta że warunki sprzedaży są mu znane i że takowym poddaje się bez wymówki ostatecznie zawierać podpis własnoręczny i oznaczenie miejsca pobytu oferenta.

Warunek licytacyi i sprzedaży przejrzeć można każdego dnia między 11. i 12. godziną przedpołudniem w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

C. k. Dyrekcya lasów i Domen.
Bolechów, dnia 10go Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo łącznie jednej części robót przy budowie miejskiej szkoły ludowej Św. Marcina we Lwowie, a mianowicie: robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, na podstawie cen jednostkowych przeprowadzoną będzie na dniu 8. Czerwca b. r o godzinie 12. w południe, w biurze III. Magistratu publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Mający chęć ubiegać się o przedsiębiorstwo powyższe, zechcą w terminie licytacyjnym wnieść swoje należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne do rąk komisyi licytacyjnej, a w ofertach tych poszczególnić dokładnie słowami i liczbami pewien procent opustu przyznanego lub dodatku żądanego ryczałtowo, lub poszczególnie przy cenach jednostkowych za podstawę przy licytacyi służyć mających.

Do ofert należy oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadium licytacyjne w wysokości (2000) dwóch tysięcy złr. w. a gotówką lub w oprocentowanych papierach wartościowych.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież zestawienie cen jednostkowych robót w przedsiębiorstwo oddać się mających, jakoteż plany i wymiary budynku wyprowadzić się mającego, mogą być przejrzane przed terminem licytacyi w miejskim urzędzie budo-

wniczym w przedpołudniowych godzinach urzędowych.
Od magistratu król. stołecznego miasta.
We Lwowie dnia 11. Maja 1875.
L. 9978 1773 1—3

(855 8—10)

Najdawniejszy

Handel płócien

i

bielizny stołowej

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

poleca

po bardzo tanich cenach:

$^4/_4$	30 łok. płótno górskie	od złr.	8.50 — 11.50
$^4/_4$	38 „ „ rumbur.	„ „	10 — 25
$^4/_4$	38 „ Creas . . .	„ „	13 — 30
$^9/_8$	30 „ płótno rumbur.	„ „	16 — 45
$^9/_8$	50 „ weba holender.	„ „	18 — 150
$^9/_8$	54 „ „ szwajcar.	„ „	24 — 125
$^9/_8$	50 „ „ irlandzka	„ „	28 — 90
$^7/_8$	1 tuzin ręczników .	„ „	5 — 20
$^3/_4$	1 „ chustek do nosa	„ „	2.40 — 20
$^8/_4$	19 łok. wied. płótn. na prześcieradła bez szwu	od złr.	16 — 40
	1 garnitur stołowej bielizny na 6 osób . . .	od złr.	5.50 — 35
	1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób . .	od złr.	8 — 60

jakoteż na 18 i 24 osób

Serwety i serwetki deserowe,

Pończochy i skarpetki

prawdziwe saskie, niciane i bawełniane.

Pika i Ryps biały.

Najtrwalszy materyał na
KALISONY MĘSKIE „CALICOT“
bawełniane, włoskie, płótno sztuka 30 łokci wied. (10 par kalisonów) zł. 8.50.

Koszule męskie
płócienne po zł. 2.80, 35.0, 4 itd.,
szirtingowe najlepsze po zł. 2 70 i 2.80,
szirtingowe, z płóciennemi przodami po zł. 3.20 i 3.50,
szirtingowe kolorowe, najlepsze po zł. 2.50,
„Oxfort“ najlepsze po zł. 2.60.

Kalisony męskie
płócienne po zł. 1.20, 1.55, 1.80 i 2 zł.
„Calicot“ po zł. 1.40.

KOSZULE DAMSKIE, dzienne
z płótna rumburskiego po zł. 2.80,
z szirtingu najlepszego po zł. 2.40,
(bluzy i rękawki obszyte płóciennemi ząbkami).

FIRANKI

trou-trou i muszlinowe,
oddzielne okno po zł. 4.70, 5.40, 7, 8, 9 i wyżej.

Największy skład
PERKALÓW i SZIRTINGÓW
białych i kolorowych
łokieć po 16, 18, 20, 26, 30, i 33 cnt.

DESZCZOCHRONY
bawełniane po **1** zł. **80** ct.
wełniane „ **2** „ **40** „
jedwabne „ **4** „ **80** „

Cenniki szczegółowe rozsyła się franco.

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie **w Galicyi,**
z dodatkiem ustaw o urządzeniu ksiąg hipotecznych (gruntowych),
dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy
Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**
w Administracyi „Gazety Lwowskiej“
1288 32—?

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,**
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze
i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.
Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **połucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**
Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.
(1122 21—)

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.
1555 12—?

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego
dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do ogólnej wiadomości,

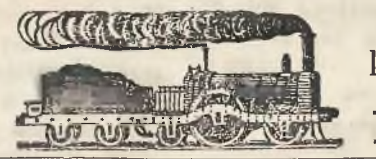
że od 19go Maja b. r. wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe z 14-dniowym terminem wypowiedzenia, tudzież że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. Maja r. b. wydane, od 4. Czerwca r. b. tylko $4^1/_2$% odsetkami za 14-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, dnia 19. Maja 1875. 1780 2—3

C. k. uprz — kolej galic.
Karola — Ludwika.



Ogłoszenie.

L. 2.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 19. zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonyryuszów c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika ustanowiono **superdywidendę za rok 1874 na 3 i pół prc.** czyli **7 zł. 35 ct.** za każdą akcyę, względnie za każdy okaz użytkowawia, która to dywidenda **z dniem 1. Lipca b. r. wypłaconą będzie.**

Płatny zatem na dniu 1. Lipca b. r. wymieni się za 12 zł. 60 ct., kupon zaś okazu użytkowania za 7 zł. 35 ct., w kasie Towarzystwa w Wiedniu, jakoteż w innych Agenturach płatniczych.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej zostali ponownie wybrani, mianowicie:

Pan **Maurycy Kraiński,** 1039 głosami;
Książę **Kalikst Poniński,** 1029 „

Dla zbadania rachunków z roku 1875 wybrani zostali do Wydziału rewizyjnego:

jako członkowie: Pan **N. Kallir,**
„ Dr. **Klemens Raczyński,**
„ Dr. **Jan Weinczierl;**
jako zastępcy: „ **Antoni Honvéry,**
„ **Julian Kunewalder,**
„ Dr. **F. Kratter.**

Wiedeń, dnia 13. Maja 1875.

Rada Zawiadowcza.

(1742 2—3)

C. k. uprz. — kolej galic.
Karola — Ludwika



L. 3756.

Obwieszczenie.

Z dniem 10. Maja b. r. wprowadzonym został w życie dodatek do wyjątkowej taryfy II. z dnia 1go. Kwietnia b. r. dla przewozu zboża ziarn strączkowych i wyrobów mełtych, pomiędzy rumuńskiemi i galicyjskiemi stacyami z jednej strony a stacyami północnych Niemiec z drugiej strony.

Ten dodatek dla którego w obwieszczeniu naszem z dnia 1. Kwietnia r. b. do liczby 2524 postanowione warunki są obowiązujące nabyć można tak w naszych stacyach do bezpośredniego ruchu należących jak również w naszych ekonomatach we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

Dyrekcya ruchu.

1768 2—3

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (1121 21—?)

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Aktywa. — **Stan na dniu 30. Kwietnia 1875:** — **Pasywa.**

Aktywa		Pasywa	
Stan kasy centralnej	104.670 zł. 07 ct.	Wpisowe w roku 1875.	955 zł. — ct.
		Udziały	631.428 „ 50 „
„ kas powiatowych	40.935 „ 47 „	Asygnaty kas. w obiegu	1,276.900 „ — „
Udzielone pożyczki	7,902.611 „ 22 „	Listy dłużne w obiegu, z których złr. 631.400 w Czerwcu b. r. wylosowane będą	8,039.700 „ — „
Salda rachunk. bieżąc.	2,016.064 „ 24 „	Zalegające odsetki i dywid.	115.297 „ 50 „
(1792)	10,064.281 „ — „		10,064.281 „ — „

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.